

Karmić się Słowem Bożym

“Gdziekolwiek będę się znajdować” - pisze Wincenty Pallotti w swoim dzienniku duchowym w 1816r. – “chcę sobie wyobrażać (i będę się starał tę świadomość często odnawiać), że jestem z wszystkimi stworzeniami w Wieczerniku Jerozolimskim, gdzie Apostołowie otrzymali Ducha Świętego; i jak Apostołowie byli tam z Maryją, chcę też sobie wyobrażać, że jestem wraz z Maryją i Jezusem, którzy wyproszą dla mnie i dla innych, pełnię Ducha Świętego. W ten sposób pragnę przebywać zawsze z wszystkimi stworzeniami w tym Wieczerniku”(OOCC X, 86). Możemy powiedzieć, że dla Pallottiego przebywanie w Wieczerniku to czas “ładowania akumulatorów”, przebywania w ustroniu. Z niego rozwinął swój model życia we wspólnocie. Słownik podaje znaczenie słowa *Wieczernik* jako “refektarz” albo jako “jadalnia w klasztorze”. Pallotti zaprasza nas zatem do przebywania jakby w “refektaru Ducha Świętego”!

"Witaj, Duchu Święty, jakie są Twoje plany na dzień dzisiejszy? Spójrz na moją listę rzeczy do zrobienia... wszystko powinno być wykonane. Pomimo tego co jest do zrobienia, co może Ciebie ucieszyć dzisiaj?" Czy to nie brzmi przesadnie głupio, być tak na “ty” z Duchem Bożym? A jednak, chętnie zadaję dokładnie te pytania podczas ранego trwania w Wieczerniku lub "porannej kawy z Bogiem", tak to kiedyś wyraził praktykant. To właśnie tak omawiam dzień pracy – poszukując pokarmu, który daje Duch Święty. „Let go – let God!” Ta piękna gra słów w języku angielskim zaprasza do pozostawienia Duchowi Świętemu planów i pełnej kontroli, a jednocześnie do pozostawania czujnym. Czasami jestem zdumiona pod koniec dnia, ile punktów z mojej listy spraw do zrobienia prawie samo się załatwiło....! Osobiście odkrywam współpracę z Duchem Świętym jako źródło rzeczy i spraw, które czasami wydają się być szalone, ale które przemieniając się przyczyniają się do uzdrowienia. I jestem wdzięczna św. Wincentemu Pallottiemu za moc jego wizji dla Kościoła i świata, i za to że znajduje ona nieustannie w Wieczerniku nowy pokarm. Tak więc wszystkim życzę “smacznego”!

Lissy Eichert ZAK

Segretariato Generale, Unione dell'Apostolato Cattolico
Piazza San Vincenzo Pallotti 204, Roma, Italia uac@uniopal.org



Być apostołem dzisiaj

Teksty do modlitwy i refleksji - maj 2012

W trakcie trwania Roku Jubileuszowego zakończyliśmy rozważanie medytacji św. Wincentego Pallottiego zawartych w dziełku “Bóg Miłość Nieskończona”.

Rozpoczynamy nowy cykl refleksji opartych na homilii wygłoszonej przez Papieża Pawła VI we Frascati we wrześniu 1963 r., zaledwie kilka miesięcy po kanonizacji św. Wincentego. Początkowy fragment tej homilii posłuży nam jako punkt wyjścia w tym rozważaniu.

“Spróbujmy przypomnieć sobie życie, przykład i dzieło [Świętego Wincentego]; przede wszystkim poprzez podkreślenie jego świętości, a także odnawiając swój zamiar naśladowania przykładu jego życia, jego działania tak, aby wspinała lekcja ofiarowana dzisiejszemu światu przez Świętego Wincentego ... mogła być dziedzictwem nowego i pięknego rozkwitu wspinających inicjatyw... tak, aby Pallotti był obecny ze swoim duchem i energią, którą wiedział jak obudzić w Kościele Bożym.”

Modlitwa

*Śpiewajcie Panu pieśń nową,
Śpiewajcie Panu, wszystkie krainy!
Śpiewajcie Panu, błogosławcie jego imię,
Z dnia na dzień głoście Jego zbawienie
Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów,
Jego cuda-wśród wszystkich ludów (Ps 96,1-2)*

W tym Jubileuszowym Roku módlmy się o łaskę wierności w głoszeniu Boga wszystkim narodom w nowy i twórczy sposób. Przynaglenni mocą Ducha Świętego podejmujemy wezwanie do Nowej Ewangelizacji, tak abyśmy mieli „odwagę iść nowymi drogami dając odpowiedź na zmieniające się okoliczności i warunki, które dotyczą Kościół w jego powołaniu do głoszenia i życia Ewangelią w dzisiejszym świecie”. (*Synod o Nowej Ewangelizacji, Lineamenta*, n. 5).

**Pallotti dzisiaj:
Ożywienie idei Świętego Wincentego i jego ducha
po to, aby obudzić nowe apostołskie siły**

Wincenty Pallotti pragnął, aby Kościół był dynamiczny, wychodzący i podejmujący działanie w szerokim świecie. Pragnienie to ważne było w jego czasie i ważne jest dzisiaj. W tym roku, w dniach od 16 do 20 maja, w Niemczech będzie miał miejsce Narodowy Kongres Katolików pod hasłem: „Podejmując ryzyko nowego wyjścia”. W początkach Kościoła owocem spotkania Zmartwychwstałego Pana w życiu Apostołów było nieustanne podejmowanie ryzyka życia. Głosili oni, że Jezus żyje! Pokonał śmierć! Dzisiaj! Pallottiego zainspirowały wydarzenia zawarte w Dziejach Apostolskich: w drugim rozdziale opisane jest życie wspólnoty UCZNIÓW Jezusa, mężczyzn i kobiet, odnoszących się do siebie nawzajem z miłością, posiadających wszystko razem, dzielących się swoimi dobrami z potrzebującymi. Trwali oni razem na modlitwie oczekując przyścia Ducha Świętego, który miał ich „wyposażyć” Duchem Bożym zanim wyruszą do działania.

Wiadome jest, że dobre wyposażenie techniczne jest najlepszym sprzętem na każdą pogodę. Narzędzie jest niezbędne do praktycznych działań, aby się samemu nie natrudzić. Powstaje jednak pytanie, jak mogą starać się o dobry sprzęt w duchowym wymiarze. Dwa praktyczne przykłady:

Zaufać Bożemu Słowu

W naszej parafii pw. św. Krzysztofa podejmując proces przemian obejmujących posługi kościelne oraz reorganizację duszpasterstwa kierowaliśmy się Słowem Bożym z Ewangelii św. Mateusza: **“Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.”** (Mt 6,33) Wprowadzenie Słowa w czyn sprawiło, że komitety podejmujące współodpowiedzialność w parafii były zdolne do podejmowania odważnej decyzji. Ufając że Pan Bóg zatroszczy się o nas jeśli najpierw my zaopiekujemy się ludźmi tak jak Bóg się o nich troszczy. Jednocześnie nie zwolniliśmy z pracy nikogo w związku z reorganizacją, tylko odważyliśmy się finansować Z otrzymywanych ofiar. Do dzisiaj dzięki zaufaniu do Boga parafia jest w stanie pracować zabiegając o niezbędne fundusze ...!

Bóg troszczy się o wszystkich ludzi, ale szczególnie o ubogich i ludzi z marginesu. Możemy sobie postawić pytanie: Co czynimy, aby wypełnić mandat wychodząc na spotkanie potrzebom ludzi czyniąc to zawsze w odpowiedni sposób?

Być może podczas spaceru po mieście zrodzi się natchnienie, aby mieć oczy otwarte na potrzeby ludu Bożego. Powinien to być spacer razem z innymi, z kolegami lub koleżankami, którzy pragną tego samego. W czym konkretnie zauważasz troskę Pana Boga, kiedy myślę o północnej części Neukölln – w mojej dzielnicy, mieście, w kraju, w krajach trzeciego i czwartego świata? Jak rozumiesz zatroskanie o Królestwo Boże, patrząc na wszystkich ludzi, patrząc na tych, którzy Cię otaczają w Twojej okolicy?

“ Starajcie się najpierw o Królestwo Boże i Jego sprawiedliwość“

Nasza okolica zmienia się od jakiegoś czasu. Pojawia się nowe środowisko zamieszkałe przez młodych ludzi, pełnych twórczych inicjatyw, otwartych na sztukę i kulturę, na rzeczy, które są “inne” niż to co było dotychczas. Wincenty Pallotti miał kontakty z wieloma ludźmi i stowarzyszeniami. Zapraszał ludzi dobrej woli do współpracy. Generalny Statut Zjednoczenia daje także możliwość zaproszenia do współpracy osób, które nie są chrześcijanami. Myślę, że powstanie grupy pod nazwą WIN (My w Neukölln) jest bliskie pragnieniom jakie nosił w sercu Pallotti, ponieważ ponad 40 różnych grup i inicjatyw społecznych, a także różnych muzułmańskich stowarzyszeń ma możliwość podjęcia wspólnie ważnych i naglących problemów ludności np. takich jak podniesienie czynszów, niedobór nauczycieli/lekarzy, zanieczyszczenie dróg, zaniedbanie budynków publicznych, złe obchodzenie się z osobami przez urząd pracy i wiele innych. Rozwiązania spraw poszukuje się na drodze konsensusu i wspól-odpowiedzialności. Obecnie w Berlinie istnieją trzy takie grupy-platformy, które są częścią ruchu podstawowego finansowanego ze zdobywanych funduszy i darowizn. WIN będzie uczestniczył w Narodowym Kongresie Katolickim. My również będziemy brali w nim udział razem z parafią św. Klary, św. Ryszarda i św. Krzysztofa wraz z Pallotti-Mobile.